Rok 7. Warszawa, dnia 15 listopada 1931 r. Nr. 21

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE.

ORGAN ZWIĄZKU MIEJSKICH I POWIATOWYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:

Rocznie	zł. 32.—
Półrocznie	„ 16.—
Kwartalnie	„ 8.—
Miesięcznie	„ 3.—
Cena Nr. pojedyńcz.	„ 1.40

Redaktor WACŁAW GAJEWSKI
REDAKCJA: Warszawa, pl. Napoleona Nr. 7, tel. 233-86
ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Ś-to Krzyska 13.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 1520
Nakład i wydawnictwo „Samorządowego Instytutu Wydawniczego" Spółki z ogranicz. odpowiedzialnością w Warszawie, ul. Ś-to Krzyska Nr. 13 — Tel. 442-63.

CENY OGŁOSZEŃ:
Strona w tekście: **450 zł.**, 1/2 str **225 zł.**, 1/4 str. **112,50 zł.** Poza tekstem za stronę **300 zł.**, 1/2 str. **150 zł.**, 1/4 str. **75 zł.**
Dla Instytucyj komunalnych i oszczędnościowych: bilanse i tabl. za str. **225 zł.**, 1/2 str. **112,50 zł.**, 1/4 st. **56,25 zł.** i zwykłe ogłoszenia za st. **150 zł.**, 1/2 str. **75 zł.**, 1/4 str. **37,50 zł.**

Konkurs na nowelę na temat związany z oszczędnością.

Oszczędność jest to nabyta cecha charakteru o wielkiem znaczeniu społecznem. Kultywowanie tej cechy, kształtowanie charakterów, które w podłożu swojem będą miały zaszczepioną oszczędność —to jedna z dróg, prowadzących do trwałej pomyślności Narodu.

Polski Bank Komunalny, chcąc z jednej strony przyczynić się do jaknajdokładniejszego uczczenia Dnia Oszczędności, obchodzonego na całym cywilizowanym świecie w dn. 31 października każdego roku, z drugiej — chcąc zninteresować bliżej szerokie sfery nauczycielstwa szkół powszechnych, stykających się z wrażliwem sercem i umysłem całej młodej Polski, postanowił ogłosić konkurs pomiędzy nauczycielstwem szkół powszechnych na nowelę — opowiadanie, mające za temat oszczędność.

Za najlepsze prace wyznaczone będą 3 nagrody:

I nagroda 300 złotych
II „ 200 „
III „ 100 „

Nowela nie może przekraczać 16 stron maszynowego pisma.

Rękopisy składać należy do dnia 31 grudnia r. b. w Polskim Banku Komunalnym w kopertach zaopatrzonych godłem

Sąd konkursowy stanowią:
1) *Józef Bek — Prezes Związku Powiatów,*
2) *Drzewiecki Piotr — Prezes P. Banku Kom.*
3) *Gajewski Wacław — Redaktor „Oszczędności"*
4) *Szczepkowski Mieczysław-Prezes Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności.*
5) *Zdanowski Juljusz — Prezes Zw. K. K. O.*

Polski Bank Komunalny
w Warszawie

Od czego zależy wzrost oszczędności

Zasadniczą cechą oszczędzania (w węższem znaczeniu) jest dobrowolność odkładania części wypracowanego dochodu (ograniczenia bieżącej konsumcji) oraz dobrowolność pwierzania tego dochodu inwestorowi, celem uruchomienia go i wypracowania nim zysków.

Oszczędzanie zależy od chęci i od zdolności oszczędzania. Ludzie oszczędzają dla zapewnienia sobie przyszłości (rozłożenie dzisiejszego dostatku w przewidywaniu przyszłych braków), dla uzyskania wynagrodzenia w postaci procentów, w przewidywaniu w przyszłości wydatku, którego bieżącemi dochodami nie będą w stanie pokryć, oraz w wypadkach, gdy dochód bieżący jest tak duży, że nie może być skonsumowany. W tym ostatnim wypadku mamy zjawiska samorzutnego powstawania oszczędności, które nie wynika z chęci oszczędzania, lecz z niemożności skonsumowania dochodu.

Hamująco na chęć oszczędzania wpływają: obawa przed doznaniem strat z powodu błędów inwestora (np. bankructwo) i obawa przed deprecjacją waluty. Pozatem hamująco może wpływać obawa przed przedwczesną śmiercią, która nie pozwoli wyzyskać produktu oszczędzania, oraz gdy możliwość wycofania oszczędności jest ograniczona, jak naprzykład przy lokowaniu oszczędności w obligacjach wieloletnich, a zwłaszcza w rentach wieczystych.

Chęć oszczędzania zależy więc od subjektywnej oceny powyższych czynników przez oszczędzającego. Zdolność oszczędzania zależy od wysokości dochodu. Wysokość stopy procentowej ma wpływ minimalny. W okresie obniżania stopy procentowej, oszczędności wzrastają niekiedy więcej, niż w okresie podnoszenia stopy procentowej. Oszczędności tworzą się nawet, gdy procenty nie są wcale płacone. Stopa procentowa wpływa tylko na przedłużenie okresu oszczędzania. Im wyższa jest stopa procentowa, na tem dłuższe okresy oszczędności są lokowane. Wzrost oszczędności postępuje wraz ze zwiększeniem się dochodu i to nie proporcjonalnie, ale progresywnie. Im wyższy jest dochód, tem wieksza jego część (tem większy odsetek) może być odłożona na kapitalizację.

Ponieważ wysokość posiadanej oszczędności wpływa na wysokość dochodu, przeto współzależność ta, przy posiadaniu wielkich kapitałów, doprowadza do wspomnianego już samorzutnego powstawania oszczędności.

Rozpatrując czynniki, wpływające na powstawanie oszczędności z punktu widzenia gospodarstwa narodowego jako całości, zamiast z punktu widzenia jednostki oszczędzającej, jak to miało miejsce dotychczas, zauważamy, że oszczędności gospodarstwa narodowego powstają zależnie od wysokości dochodu społecznego z jednej strony i z drugiej strony zależnie od liczby osób, na które dochód społeczny się rozkłada. Im większa jest ilość osób, tem większa część dochodu społecznego musi być zużyta na zaspokojenie bieżących potrzeb konsumcyjnych i tem mniej pozostaje na kapitalizację. Na tej zasadzie wyrobiło się powszechne przekonanie, że wzrost ludności hamuje przyrost bogactwa narodowego. Twierdzenie to jest słuszne tylko w pewnej części. Wzrost ludności pochłania wszelkie pojawiające się wolne kapitały, zamieniając je na kapitały stałe w postaci warsztatów pracy, skutkiem czego odnosi się wrażenie, jakoby przyrost ludności nie sprzyjał wzrostowi bogactwa. Dwu ludzi pracujących razem wytworzy więcej, aniżeli dwu ludzi pracujących oddzielnie, a bezwzględnie więcej wytworzą oni aniżeli jeden człowiek. Jeżeli fabryka zatrudniająca 100 robotników, wytwarza 100 produktów, to fabryka zatrudniająca 200 robotników, dzięki zastosowaniu większego podziału pracy, może wytworzyć więcej niż 200 produktów. To samo odnosi się do zbiorowiska takiego jak naród. W państwie o gęstem zaludnieniu, dzięki większej specjalizacji pracy, może być większy dochód społeczny, wobec czego większa jego część może być zużyta na kapitalizację. Niemniej brak kapitałów w krajach o dużym przyroście ludności zawsze daje się odczuć. Zanim nowy obywatel zacznie pracować i brać udział w tworzeniu dochodu społecznego, przez 15—20 lat pochłania wiele kapitału na koszta wychowania. Podobnie ma się rzecz z fabryką w okresie jej budowania: pochłania ona dawniejsze oszczędności oraz dochód bieżący przedsiębiorcy. Nie można jednak powiedzieć, że przez to majątek jego się zmniejsza. Zarówno przedsiębiorca w okresie budowania fabryki, jak i naród w okresie wychowywania dużej liczby młodzieży, odczuwają brak wolnych kapitałów. Z chwilą, gdy fabryka zostanie uruchomiona, zacznie ona dawać dochody, które będą mogły służyć do wytworzenia nowych wolnych kapitałów. O ile przedsiębiorca bezpośrednio po uruchomieniu fabryki rozpocznie budowę nowej fabryki, to znów będzie cierpiał na brak kapitałów.

Podobnie przedstawia się sprawa w polskim organizmie gospodarczym. Ciągle powiększające się kadry młodzieży pochłaniają dużą część dochodu społecznego. Polska jest podobną do tego przedsiębiorcy, który bezustannie się rozbudowuje. Przy nieodpowiedniej konjunkturze przedsiębiorca może doznać strat, gdy wytwory jego warsztatów nie znajdą nabywców. Zasadniczo jednak, przez ciągłe rozbudowywanie się, majątek przedsiębiorcy się zwiększa. Trudność zbycia towarów jest stałem zjawiskiem w okresie kryzysów gospodarczych. Z chwilą jednak, gdy minie kryzys i następująca po nim depresja gospodarcza, towary znów znajdują nabywców i fabryki, rozbudowane i w całej pełni uruchomione przynoszą przedsiębiorcom dochód.

Podobnie w gospdarstwie narodowem, w pewnych momentach nadmiar ludzi, a szczególniej młodzieży, daje się odczuć jako niezwykły ciężar. Z chwilą jednak nastania lepszej konjunktury, naród, dzięki dużej liczbie ludności, może wytworzyć duży dochód społeczny, nieproporcjonalnie większy aniżeli naród mniej liczny.

Z przeprowadzenia powyższej analogji między przemysłowcem a gospodarstwem narodowem, wynika, że przyrost ludności istotnie hamuje wzrost oszczędności w znaczeniu wolnych kapitałów, ale równocześnie pozwala spodziewać się większego ich przyrostu w okresie późniejszym.

Ważniejsze znaczenie dla powstawania oszczędności ma odpowiedni rozdział dochodu społecznego. Przy nierównomiernym podziale dochodu społecznego w gospodarstwie narodowem, to znaczy przy istnieniu dużych dochodów, przypadających na małą liczbę ludności, i dużej masy ludzi o małych dochodach, oszczędzanie postępuje wolniej, aniżeli przy równomiernym podziale dochodu społecznego. Kapitalizacja postępująca samorzutnie w wielkich fortunach odbywa się kosztem drobnej kapitalizacji, ale nie jest ona w stanie jej dorównać w swym ostatecznym wyniku.

Przy omawianiu powstawania kapitałów drogą samofinansowania przedsiębiorstw, drogą gromadzenia funduszów w rękach instytucyj prawa publicznego oraz drogą odpowiedniej polityki walutowej, wskazaliśmy na niebezpieczeństwo zbyt wielkiego nagromadzenia tych kapitałów i nieodpowiedniego ich zużycia na zbyteczne inwestycje przy równoczesnem niezaspokojeniu najprymitywniejszych potrzeb konsumcji bieżącej.

Zjawisko takie obserwujemy w gospodarce pewnych instytucyj społecznych, przystępujących do stawiania luksusowych budynków, lub w gospodarce niektórych potentatów przemysłowych, a ostatnio w planie rosyjskiej „piatiletki". Inwestycje tego rodzaju mogą być w zasadzie słuszne, ale zazwyczaj obliczane są na daleką przyszłość, podczas gdy potrzeby bieżące są zaniedbywane.

Kapitały tworzone drogą drobnych oszczędności nigdy nie powstają kosztem potrzeb bieżących, wobec czego nie nasuwają obawy zbytniego nagromadzenia się. Tworzenie kapitałów drogą dobrowolnego odkładania oszczędności jest więc najracjonalniejsza formą tworzenia kapitałów.

Mieczysław Smerek.

Kurs dla pracowników K. K. O.

Kurs dla pracowników K. K, O.) odbędzie się w czasie od 28 listopada do dn. 10 grudnia r. b. włącznie. —*

Kasy, które nie zgłosiły jeszcze swych pracowników na ten kurs, zechcą to uczynić niezwłocznie, wpłacając wpisowe zł. 50. — za każdego słuchacza do P. K. O. na konto Polskiego Banku Komunalnego Nr. 1106.

Wszelkich informacji udziela Biuro Związku Warszawa, pl. Napoleona 7 (gmach Polskiego Banku Komunalnego) telefon 688-90. —

**) (patrz „Oszczędność" Nr. 19 z dn. 15/10 r. b. str. 264)*

Oszczędność szkolna

Coraz bardziej zwracają kasy oszczędności oczy na dzieci. Coraz więcej uwagi poświęca się zagadnieniu oszczędności szkolnej. Ze szpalt pism oszczędnościowych, przez radjo, w tysiącach ulotek leci w świat nauka tej trudnej sztuki i dociera do małego światka dziecięcego. Doświadczenia wielu ludzi i instytucyj, spostrzeżenia szeregu lat coraz bardziej przykuwają uwagę świata oszczędnościowego do zagadnienia dziecka w rozwoju idei oszczędnościowej. I jakkolwiek nie jest już młoda idea wychowania dziecka w cnocie ekonomicznego życia osobistego, nigdy bodaj z takim zapałem nie organizowano ruchu oszczędnościowego wśród młodzieży szkolnej, jak w ciągu ostatnich lat kilku. Tendencja budowania struktury społecznej od podstaw, silne prądy, zmierzające do wychowania młodego pokolenia w duchu skrajnie nawet praktycznym, objęły, rzecz prosta, swojem działaniem i kasy oszczędności, które w poszukiwaniu wkładcy, ale przedewszystkiem w swych dążeniach wychowawczych, zwróciły uwagę na to, że należy otoczyć opieką i specjalnie nastawiać na pewne konkretne cele młody umysł dziecka. J. de Vega y Relea pisał w grudniowym z 1929 r. zeszycie czasopisma „Ahorro" (Hiszpanja), że „nauczanie (z puntku widzenia jednostki) daje najlepsze rezultaty, kiedy pobiera się je w dzieciństwie, a więc w wieku najbardziej podatnym na zmiany w rozwoju człowieka; wtedy (z punktu widzenia zbiorowości) można urobić największą liczbę indywidualności; jasną zatem jest rzeczą, że nie gdzie indziej, a w szkole można najlepiej uczyć oszczędności". Z tych też przesłanek kasy oszczędności zwróciły przedewszystkiem specjalną uwagę na propagandę oszczędności w szkole i za pomocą szkoły. Warsztat, w którym urabia się umysłowości przyszłego obywatela, powinien być wprzągnięty w pracę oszczędnościową. Ogniwo to w łańcuchu innych ogniw, splatających się w łańcuch pomyślnego i równomiernego, a zatem harmonijnego rozwoju kas oszczędności, nie jest aktualnie najmocniejsze,

jednakże z punktu widzenia pewnych określonych celów społeczeństwa, jako zbiorowości, a także z punktu widzenia celów instytucyj oszczędnościowych posiada znaczenie doniosłe.

Cele propagandy szkolnej.

Amerykanin H. M. Stegman zadał sobie trud ułożenia tablicy celów, dla jakich każdy człowiek winien oszczędzać i jakie przeważnie są motorem, kierującym kroki człowieka ku kasie oszczędności. Zestawiona przez niego tablica 20 celów oszczędności zawiera kilka bardzo ciekawych i śmiałych uogólnień. Jakkolwiek każde uogólnienie posiada tę słabą stronę, że nie wyczerpuje bogatej treści życia, które posiada rozliczne kaprysy, jednakże z punktu widzenia syntetyki ujmowanych problemów jest rzeczą konieczną. Jakież są główniejsze cele według H. M. Stegmana, dla których się oszczędza?: 1) Na nieprzewidziane i nagłe potrzeby, 2) na naukę własną i rodziny, 3) na spokojny odpoczynek w starości, 4) na zapewnienie sobie powodzenia w życiu, 5) na stwarzanie okoliczności dogodnych dla wzbogacenia się, 6) na obroną przeciw zaciąganiu kredytu konsumpcyjnego, 7) dla urabiania własnego charakteru, 8) dla dobra zbiorowości, 9) dla zabezpieczenia sobie zdrowia i zapewnienia szczęścia i t. p.

Z tej kazuistyki celów kilka specjalnie dotyczy poruszanego tu przedmiotu. Oszczędność dla dobra zbiorowości jest bodaj najdalszą z przesłanek powodujących oszczędność u człowieka. A mimo to, stwierdzić należy, że jest motorem, który porusza odwiecznie całą machinę ludzkości, że jest nieodzownym warunkiem rozwoju społeczeństw, stworzenia całej kultury materjalnej, nieustannego postępu, jaki towarzyszy życiu ludzkiemu. W tym wypadku staje się rzeczą jasną, że każda propaganda oszczędności, a tembardziej propaganda szkolna, ma za swój cel zapewnienie normalnego rozwoju cywilizacyjnego społeczeństwa, a zatem za punkt swego celu obiera świadomie lub podświadomie interes przyszły zbiorowości. Z punktu widzenia kasy oszczędności ,a więc z nieco wyższego niż poprzedni, propaganda szkolna ma na celu zdobycie wkładcy. Kasa z reguły operuje kapitałem obcym. Byt swój opiera na popularności i zaufaniu. Popularność zdobywa zawsze drogą propagandy różnego typu, zaufanie — temi wszystkiemi gwarancjami i korzyściami, jakie wkładcy przynosi. Wkładcę kasa stara się zjednać, aby na stałe związać go z sobą. Na to przywiązanie wkładcy do instytucji najodpowiedniejszym jest jego wiek dziecięcy. L. Petri w „Sparkasse" (Niemcy) podkreśla, że „przypadek często czyni człowieka oszczędzającym. Trzeba te przypadki narzucać". Obowiązek „narzucania" ciąży, rzecz prosta, na instytucji oszczędnościowej. Świat oszczędnościowy zrozumiał to dostatecznie i zwraca przedewszystkiem uwagę na to, aby wrodzony zbiorowości ludzkiej instynkt oszczędzania kształcić i odpowiednio kierować. Kierunek ten — to droga od świadomości jednostki do kasy oszczędności. Najbardziej wrażliwa na zewnętrzne podniety świadomość dziecka musi zarejestrować tyle faktów, któreby jej w każdej chwili odpowiedniej drogę do okienka kasy, w którem przyjmowane są wkłady oszczędności, ukazywały. Jeśli praca propagandowa kasy skutek ten wywrzeć zdoła, wkładca zostanie zjednany. Jaką doniosłość zagadnienie to posiada, stwierdza powiedzenie Czechów, że rozwój i rozrost swoich kas oszczędności zawdzięczają przedewszystkiem dzieciom. Z dzieci wytworzyło się koło ludzi oszczędnych — wkładców kas oszczędności.

Pozostaje wreszcie z celów oszczędności Stegmana zwrócić uwagę na kilka, które dotyczą wychowawczej roli oszczędności z punktu widzenia jednostki. Należy oszczędzać, ‚aby urabiać swój charakter". Nauka oszczędności radzi aktywność jednostki i pryzwyczajenie do zastanawiania się nad życiem; ma za zadanie urobienia takiej postawy człowieka aby na tle zbiorowości był jednostką produktywną, nadto, aby był zadowolony z warunków swego życia. Zarzuty stawiane, że uczy się dzieci skąpstwa, odeprzeć można choćby tylko tem, że nie powściąganie nierozważnego wydatkowania, czy zużywania plonów pracy jest jednoczesną nauką lekkomyślności. Do stworzenia typu człowieka, któryby umiał pogodzić swoją rzeczywistość z życiem zbiorowości, dostosowując swój budżet do konkretnych warunków swego wynagrodzenia i czuł się zadowolony ze swej egzystencji, dąży cała propaganda oszczędności w szkole. Stwarzanie coraz lepszych warunków bytowania jednostki jest jej udziałem. Oszczędzony pieniądz nie jest celem, którym staje się natomiast jego wartość użytkowa. Na tem tle wyrasta i krzewi się propaganda oszczędności wogóle, a w szczególnej swej formie, jako propaganda oszczędności szkolnej. Obfita ona jest w cały aparat środków i sposobów, czyni tysiące eksperymentów, rozwija się, buduje na tej podstawie przyszły harmonijny rozwój i byt kasy.

Sposoby propagandy.

Propaganda oszczędności szkolnej posługuje się rozlicznemi sposobami i środkami. Wszystkie te sposoby można byłoby rozdzielić na dwie grupy, z których pierwsza obejmowałaby oddziaływanie bezpośrednie z nauką oszczędności włącznie, druga — oddziaływanie pośrednie ze szczególnem uwzględnieniem wciągania w koło zainteresowania funkcją oszczędności samych dzieci (np. wkłady premjowane).

a) Oddziaływanie bezpośrednie.

Oddziaływanie bezpośrednie wytwarza w pierwszym rzędzie przymus oszczędzania. Przymus ten bywa dwojakiego rodzaju: fizyczny i moralny. Przymus fizyczny wprowadzono w szkołach w Meksyku, gdzie każdy uczeń musi złożyć tygodniowo 2½ centa oszczędności. Oszczędności te może uczeń wycofać dopiero po ukończeniu nauki początkowej.

Podobny przymus zewnętrzny zawiera metoda szkół w Brooklyne, gdzie kasa oszczędności wystawia świadectwo o oszczędzaniu przez ucznia. Uczeń, który po ukończeniu szkoły wykazał się tego rodzaju zaświadczeniem, może łatwiej otrzymać posadę, ten natomiast, kto świadectwa tego rodzaju jest pozbawiony, narażony jest na różnego rodzaju trudności. Świadectwa te wystawiane są z reguły uczniom ostatniej klasy, zaś uczniom klas niższych o ile

wykazali się w ciągu 4 lat pobytu w szkole systematyczną oszczędnością. O ile ten drugi sposób przymusu, gdzie oszczędność staje się tylko rekomendacją przy otrzymywaniu pracy, budzi mniej zastrzeżeń, o tyle przymus bezwzględny nie może być przez praktykę oszczędnościową brany pod uwagę. Każdy przymus bowiem, jak każde ciśnienie, wywołuje odruch skierowany w przeciwnym kierunku. Zadaniem tych czynników, które uczą oszczędności, jest stworzenie takich warunków, przy których świadomość oszczędzającego zawsze byłaby kierowana uczuciami atrakcyjnemi w stosunku do samej instytucji oszczędzania, jako takiej, jak i do kasy oszczędności, która jest tej instytucji społecznej narzędziem. Jest zatem rzeczą oczywistą, że usuwanie wszystkich czynników odpychających stanowi obowiązek propagującego oszczędność.

Arp. Danos, ekonomista węgierski — pisze, że „do tworzenia się kapitału nie wystarczą objektywne warunki. Konieczne są także warunki psychologiczne. Pierwszym warunkiem powinna być wysoka ocena oszczędności". A zatem w sposobie przyzwyczajania ucznia do oszczędzania należałoby podkreślić te wszystkie momenty, które wpływać mogą na „wysoką ocenę oszczędności". Odrzucając zatem przymus materjalny, przyjmujemy, że propaganda oszczędności w szkole ma urobić wśród dzieci opinję, a więc takie psychiczne ciśnienie, które „zmuszać" będzie do oszczędzania. W tym też duchu idzie część propagandy szkolnej, która drogą nauczania oszczędności pragnie realizować swoje cele. Nauka oszczędności zagranicą jest dość popularna. E. A. Hungerford w The Savings Banker podnosi szeroko znaczenie nauki oszczędności, a przedewszystkiem nauczania wartości pieniądza, stawiając taką konkluzję swoich wywodów: „kiedy dzieci się uczy różnych wiadomości, należy równocześnie przyswoić im najważniejsze pojęcia z dziedziny wartości pieniądza, obrotu ekonomicznego i sposobów wydatkowania.

W szkołach rolniczych Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. przeznacza się jedną godzinę na lekcję oszczędności. Lekcje te łączą w sobie pierwiastki praktyczny i teoretyczny: Delegat klasy zdaje rachunki z tygodniowego okresu, oddaje zebrane sumy, zapisując je jednocześnie na koszta osobiste w księdze kasy oszczędności i na książeczki indywidualne oszczędzających. Po tej czynności dyskutowane są pod kierunkiem nauczyciela zagadnienia ogólno-gospodarcze, naukowej organizacji pracy na fermie, wartości pieniądza i jego roli użytkowej, lokaty oszczędności i t. p.

W szeregu szkół różnych państw i krajów organizowane są lekcje oszczędności, czy to z okazji dnia oszczędności, czy wogóle w jakie inne określone dni. Większość z tych lekcyj, to stereotypowe pogawędki z sensem moralnym — „oszczędzaj". Określana w nich jest w superlatywach wartości oszczędności, konieczność oszczędzania, jako czynność i pożyteczna dla jednostki i patrjotyczna. W Kalifornji na tego rodzaju lekcjach zwraca się niewielką uwagę na oszczędność pieniężną, natomiast zaleca się: liczyć się z czasem, poznawać wartość energji własnej i tkwiącej w otaczającym nas świecie, zachowywać zalecenia hygjeny, zapobiegać pożarom, poznawać wartość wszystkich dóbr materjalnych i t. p. Rzecz prosta, tego rodzaju program lekcji jest pełniejszy, w konkluzji zaś prowadzi do rozszerzenia w umyśle dziecka ram pojęcia „oszczędności", które rozumiane dotychczas było, jako odkładanie pieniędzy.

W Szwecji, gdzie oszczędność szkolna posiada najstarszą tradycję — pierwszą szkolną kasę oszczędności założono tam w 1822 r.— ukazał się podręcznik do nauki oszczędności. Podręcznik jest kolportowany nietylko w Szwecji, ale i w pozostałych krajach skandynawskich. Podobny podręcznik wydany został w Italji p. t. Il risparmio come iusegnamento nel Corso elementare e nel Corso integratiso. (Nauka oszczędności na kursie wstępnym i wyższym). Całość materjału podzielona jest na sześć rozdziałów dla każdego kursu szkoły powszechnej po jednym. Trzy następne rozdziały zawierają wyjątki z pism znakomitych ludzi, poświęcone idei oszczędności.

W treści podręcznika, który jest zbiorem materjału dla nauczycieli, zawarte jest omówienie wszystkich motywów psychologicznych i różnych sposobów oddziaływania na psychikę dziecięcą, któremi nauczyciel może się posługiwać przy nauce. Anegdoty i ilustracje, zebrane z dużem znawstwem, stają się dla każdego kursu bardziej skomplikowane i trudne treściowo, aby przez to zmusić umysł dziecka do obserwacji i wyrabiać w nim zdolność kojarzenia sądów.

Na pograniczu między bezpośredniem oddziaływaniem na psychikę dziecka, a oddziaływaniem pośredniem stoi wysunięta przez E. Vanke'go w organie czeskich kas oszczędności „Sporitelni Obzor" koncepcja nie bezpośredniej nauki oszczędności, jako przedmiotu, a uczenie tej sztuki przy okazji nauki innych przedmiotów. Autor dochodzi do przekonania, że bardziej celowe od dawania dzieciom do ręki broszur propagandowych czy specjalnych wykładów w szkole, będzie umieszczenie w podręcznikach szkolnych odpowiednich rozdziałów o specjalnem nastawieniu. Autor pragnie połączyć bezpośrednią propagandę przez drukowanie aforyzmów, haseł i t. p. z pośrednią — przez umieszczenie tablic oprocentowania, zestawień wartości monet, sposobu obliczania rat amortyzacyjnych od kredytów hipotecznych i t. p. Rzecz oczywista, że podobne wtręty w podręczniku szkolnym musiałyby być uskuteczniane planowo i odpowiednio do treści podręcznika oraz jego przeznaczenia. Szczególnie w czytankach należałoby przesiać materjał opisowy przez sito sądów jednostek wykwalifikowanych z pośród sfer pedagogicznych i oszczędnościowych.

Dla urabiania charakteru dziecka w kierunku wszczepienia do jego umysłu idei oszczędności powołane są trzy czynniki: rodzina, szkoła i kasa oszczędności. O ile rodzina i szkoła wzajemnie się w wychowaniu uzupełniają, o tyle kasa oszczędności, jako czynnik nowy, musi wyrabiać sobie między niemi swoje stanowisko.

Zapewnienie sobie w akcji nauczania oszczędności pomocy ze strony rodziny dzieci posiada dla kas znaczenie dużej wagi. Nikt nie potrafi zdobyć sobie u dzieci tyle zaufania, jak rodzice. Wykorzystać to zaufanie dla nauki oszczędności — znaczy zdobyć najskuteczniejszy sposób dotarcia do umysłów dzie-

ci. W Stanach Zjednoczonych kooperacja wysiłków rodziny, szkoły i kas w dziedzinie nauki oszczędności znalazła swój wyraz w stworzeniu National Congres of Parents and Teachers. Instytucja ta ma za zadanie baczyć nad wychowaniem młodzieży w duchu oszczędnościowym. Na należytej ocenie roli rodziców w propagandzie oszczędności szkolnej oparta jest czechosłowacka instytucja „listu urodzinowego". Kasa, dowiedziawszy się o urodzinach dziecka, posyła rodzicom list gratulujący wraz z książeczką oszczędności z wkładem zawiązkowym, proponując stałe oszczędzanie dla urodzonego dziecka. W sprawozdaniu jednej z kas oszczędności czeskich podano ciekawą notatkę, że na 235 wysłanych listów urodzinowych 235 książeczek oszczędności, a więc pełne 100% było czynnych.

S. Sakłak

Dla dobra K. K. O.

Każdy więcej charakterystyczny pod względem ekonomicznym okres finansowy wymaga specjalnego dostosowania się do niego, a pominięcie nieuwagą, lub zlekceważenie tego okresu musi dać w końcu złe wyniki.

Dziś przeżywamy pod względem ekonomicznym nadzwyczaj znamienne czasy i od umiejętnego dostosowania do nich całego kierunku danej instytucji, dążącego do uchronienia się przed skutkami konjunktury obecnych czasów, będzie zależała dalsza pomyślna, lub niepomyślna jej egzystencja.

Są okresy sprzyjające do jaknajszerszego rozwinięcia działalności instytucji finansowych i niewykorzystanie tych dodatnich warunków, przynosi niepowetowaną stratę, tak również umiejętne we właściwym czasie skurczenie operacji w okresach niepomyślnych — dla przetrzymania ich bez narażania się na ryzyko, — świadczy o właściwej przezorności, dając zawsze dobre rezultaty.

Kom. Kasy oszczędności, zwłaszcza młodsze, a więc znajdujące się w województwach centralnych i wschodnich są instytucjami przeważnie nie nazbyt silnemi i bez większego doświadczenia, a więc z tem poważniejszą uwagą muszą śledzić za wszelkiemi przejawami położenia finansowego.

Czasy obecne należą właśnie do tych, w których należałoby iść po linji pewnego skurczenia się i stosowania daleko idących ostrożności przy wszelkiego rodzaju operacjach.

Klijentelę instytucji finansowych, a więc i K. K. O., cechują dzisiaj dwie zasadnicze wady. Jedną jest wyjątkowa wrażliwość klijenteli lokującej swe kapitały, która, powodując się częstokroć usłyszaną plotką, lub przeczytaną a niewłaściwie zrozumianą wiadomością w pismach, bez logicznego usprawiedliwienia w danym momencie wycofuje swe fundusze, drugą charakterystyczną cechą jest obecne zachowanie się klijenteli korzystającej z kredytów, która, pomijając wypadki zasadnicze złej woli, wykazuje w dość znacznym procencie niemożność terminowego sprostania swym zobowiązaniom, a częstokroć wogóle opanowania swej sytuacji finansowej.

W związku z powyższem uważam, że dziś jaknajdalej posunięta rozwaga i ostrożność, są konieczne, a zwrócenie specjalnie bacznej uwagi na udzielone już kredyty i śledzenie, czy zabezpieczenia ich w międzyczasie nie uległy poważniejszym zmianom na gorsze — uchroni od niespodziewanej straty.

Omawiając sprawę zabezpieczenia kredytów, należy mieć na uwadze, że dany klijent, który w momencie udzielania mu kredytu, przy wartości morgi. Z 1.200 dawał pełną gwarancję spłaty zaciągniętego zobowiązania, dziś tenże klijent, prowadząc gospodarstwo również dobrze jak przedtem i nowych długów nie zaciągając — może stać się niewypłacalnym — wobec znacznego, często 40% obniżenia się wartości jego warsztatu pracy, jak również niemożności znalezienia w ostatecznym wypadku, odpowiednio sytuowanego finansowego nabywcy.

Pogorszenie się płatności kredytobiorców wymaga zwrócenia właściwej uwagi na dział weksli w dochodzeniu i czuwanie nad sprawnem zciąganiem należności z tego tytułu.

Nawet niepomyślna konjunktura nie wywrze poważniejszego piętna na instytucji, o ile zastanie ją po temu odpowiednio przygotowaną.

S. L. K.

Notatki i uwagi

Egzekwowanie należności komunalnych kas oszczędności przez urzędy gminne.

Ze strony przedstawicieli komunalnych kas oszczędności prawie powszechnie dają się słyszeć narzekania na złe, niedbałe, a często wprost niechętne postępowanie komorników przy wykonywaniu klauzul egzekucyjnych i wyroków sądów grodzkich na rzecz k. k. o.

Zaleganie całemi miesiącami spraw u komorników oddziaływuje ujemnie na psychikę dłużników kas, wpływając na zwiększenie nieterminowości i lekceważenia zobowiązań.

Nic nie pomagają skargi do Prezesów Sądów Okręgowych bezpośrednio kierowanych przez kom. kasy oszczędn. ani interwencje przy pomocy wojewodów — komornicy tłomaczą się przeciążeniem, a suma weksli zaprotestowanych w ich portfelach stale rośnie. Rzecz z wielu względów zrozumiała — weksle k. k. o. opiewają zazwyczaj na drobne sumy — komornicy zaś wolą wyławiać szczupaki, aniżeli uganiać się za drobnemi płotkami. Skoro

k. k. o. stają wobec takiej sytuacji, w której komornicy nie chcą czy nie są w stanie przeprowadzać egzekucji w czasie racjonalnym, trzeba pomyśleć o innej drodze postępowania.

Art. 158 ustawy postępowania cywilnego postanawia, że wyroki sędziego pokoju (obecnie sędziego grodzkiego) wykonywane są albo przez gminną lub wiejską zwierzchność lub przez komorników sądowych.

Władze administracyjne i samorządowe wobec przeciążenia gmin i magistratów obowiązkami administracyjnemi z zakresu poruczonego bronią urzędy gminne przed obciążaniem ich egzekucją wyroków sądów grodzkich w sprawach cywilnych. I słusznie.

Jednak w tym wypadku należy sobie zadać pytanie, czy nie należałoby uczynić wyjątku od tej zasady w imię dobra: a) instytucji komunalnej, jaką jest k. k. o., b) dłużnika, którym jest drobny włościanin, członek związku komunalnego, a którego egzekucja przez komornika w sposób poważny obciąża wtedy, gdy egzekucja przez wójta byłaby dwu a nawet trzykrotnie mniej kosztowna.

Po tej drodze poszły kasy oszczędności w województwie wołyńskiem. Komunalne kasy oszczędności, występując do sądów o skierowywanie egzekucji w sprawach k. k. o. do urzędów gminnych, przedkładają tym sądom równocześnie oświadczenia zarządów gminnych, wyrażające gotowość na wykonywanie egzekucji pretensji przysługujących z mocy orzeczeń sądów grodzkich na rzecz k. k. o., przez co podkreśla się wyjątkowość odstępstwa od zasady.

Poniżej podajemy okólnik p. wojewody wołyńskiego, który porozumiał się z prezesami sądów okręgowych na swym terenie i sprawę jednolicie uregulował. Sądzimy, że wszędzie tam, gdzie stosunki z egzekucją pretensji k. k. o. przez komorników są podobnie niezadawalające, panowie wojewodowie na propozycje zarządów k. k. o. również zechcą wejść w porozumienie z prezesami sądów okręgowych w celu ustalenia trybu postępowania. Inicjatywa leży w ręku przedstawicieli k. k. o.

W.

Okólnik Nr. 3 L. 3242/SM/5/30 Do pp. przewodniczących Wydziałów Powiatowych i pp. Burmistrzów miast Kowla, Łucka i Równego.

Zarządy kom. kas oszczędności powiatów zdołbunowskiego i włodzimierskiego zwróciły się do mnie z prośbą o interwencję u władz sądowych, ażeby klauzule egzekucyjne i wyroki sądów grodzkich, wydawane na terenie tut. województwa na rzecz kom. kas oszczędności, były kierowane do wykonania nie do komorników sądowych, lecz do właściwych Urzędów gminnych.

W związku z tem wyjaśniam:

Art. 158 ustawy postępowania cywilnego postanawia, że wyroki sędziego pokoju (obecnie sędziego grodzkiego), wykonywane są, albo przez gminną lub wiejską zwierzchność, albo przez komorników sądowych. Art. zaś 59 ust. 3 rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 22. III. 1928 r. o przymusowem postępowaniu w administracji (Dz. Ust. Nr. 36, poz. 342) postanawia, że do egzekucji pretensyj z mocy orzeczeń wydanych w postępowaniu cywilnem, organa gminne obowiązane są na zasadach powołanego artykułu w dotychczasowym zakresie z tem uzupełnieniem, że obowiązek, dotyczący zwierzchności gminnych (art. 158 u. p. c. z r. 1864) dotyczy także magistratów i ich organów wykonawczych.

Wobec brzmienia powyższych postanowień, należy tedy przyjść do wniosku, że o ile chodzi o wykonywanie wydanych w sądowem postępowaniu cywilnem przez Sądy Grodzkie orzeczeń przez Urzędy gminne (magistraty), to przeciw takiemu wykonywaniu ustawowe przeszkody nie zachodzą. Stwierdza to również wyjaśnienie Ministerstwa Sprawiedliwości, udzielone okólnikiem z dna 14. III. 1929 r. Nr. 1456/I.U./29 w sprawie wykonywania egzekucji przez urzędy gminne na polecenie władz sądowych i prokuratorskich, w myśl których w okręgu apelacyjnym lubelskim dopuszczalna jest egzekucja przez gminy także w sprawach cywilnych, na podstawie tytułu wykonawczego, przyczem zaznaczono, że ten tryb egzekucji odpowiedni jest dla pretensyj drobnych.

Służy tedy kom. kasom oszczędności prawo zwracać się do Sądów Grodzkich w każdym poszczególnym wypadku z prośbą o wydanie polecenia właściwemu Urzędowi gminnemu (magistratowi) co do wykonania klauzuli egzekucyjnej lub wyroku. Ponieważ jednak Urzędy gminne (magistraty) przeciążone są pracą, a wykonywanie klauzul i wyroków sądowych mogłoby być dla nich uciążliwe, przeto uważam za wskazane, ażeby kom. kasy oszczędności przedłożyły właściwym Sądom Grodzkim oświadczenie zarządów gminnych (magistratów), wyrażające zgodę na wykonywanie egzekucyj pretensyj, przysługujących kom. kasom z mocy orzeczeń cywilnych, wydanych przez Sądy Grodzkie. Nie wątpię, że zarządy gminne i magistraty chętnie takiej zgody udzielą, ze względu na interes kas i dłużników, tembardziej, że za wykonanie egzekucji przysługuje im prawo do pobierania wynagrodzenia na zasadzie rozp. Min. Sprawiedliwości, wydanego w porozumieniu z Min. Spraw Wewn. z dnia 21 lutego 1929 r. (Dz. Ust. Nr. 14, poz. 121). Wyjaśnienia w tej sprawie zawiera wyżej wymieniony okólnik Min. Sprawiedl. Nr. 1456/I.U./29 z którego wyciąg został przesłany Panom Przewodniczącym i burmistrzom, urzędującym na terenie Sądu Okręgowego w Łucku przy piśmie Urz. Woj. z dnia 17. VII. 1929 r. L. 2629/S.M. Pozostałym Panom Przewodniczącym i Panu Burmistrzowi m. Równego odpis tego wyciągu przesyłam obecnie.

Zechcą Panowie Przewodniczący podać treść niniejszego okólnika Urzędom gminnym i magistratom, tudzież spowodować, aby urzędy te, o ile kom. kasy oszczędności zwrócą się do nich o wyrażenie zgody na wykonywanie czynności egzekucyjnych, sprawę tę w szybkiem tempie załatwiły.

Nadmieniam wreszcie, że odpis tego okólnika przesyłam równocześnie Panom Prezesom Sądów Okręgowych w Łucku i w Równem, u których w omawianej sprawie zasięgałem opinji, i że otrzymują go także wszystkie zarządy kom. kas oszczędności

Wojewoda *(—) H. Józefski*

Zwalczanie bezrobocia przez ograniczenie zbędnego importu.

P. Z. K. w Nr. 249 „Gazety Handlowej" poruszył ten sam temat, który omówiliśmy w Nr. 18 „Oszczędności" w artykule „Oszczędność i bezrobocie" — popierania wytwórczości krajowej przez zmniejszanie zbędnego importu. „Zbędnemi" nazywa autor artykuły, każdy import towarów, które mogą być wyprodukowane w kraju. Jakie to miałoby skutki, obrazuje autor na jednym przykładzie — tomasyny, której w ciągu pierwszych 9 miesięcy tego roku sprowadziliśmy około 100000 ton. Nawóz ten może być całkowicie zastąpiony przez krajowy superfosfat; a wartość nawozowa superfosfatu jest nawet wyższa od wartości nawozowej tomasyny.

Dla uproszczenia porównania autor przyjął, że 100.000 ton superfosfatu zastępuje tyleż ton tomasyny.

Otóż na wyrobienie 1 tony superfosfatu trzeba zużyć 23,9 godzin pracy 1 robotnika (w tą ilość godzin włączono wszelkie prace związane z produkcją, opakowaniem i transportem). Otrzymalibyśmy więc dodatkowych 2.300.000 godzin roboczych to jest 287500 dni roboczych, co w stosunku rocznym, przyjmując 250 dni roboczych w roku, daje stałe zatrudnienie roczne dla nowych 1150 robotników.

Robotnicy ci otrzymaliby w formie zarobku za wyżej wymienioną ilość godzin około 2670000 zł., o którą to sumę niewątpliwie opodatkowanie społeczeństwa na rzecz bezrobocia mogłoby się zmniejszyć.

Równocześnie nasz bilans handlowy byłby o kilkanaście miljonów zł. aktywniejszy. Zyskałby również fabrykant, a przez wyższe podatki i większą możność płacenia ze strony fabrykantów skarb i związki komunalne. Właściwie tylko przez stwarzanie nowych możliwości produkcyjnych można pozytywnie walczyć z bezrobociem. Wszelkie sztuczne środki mało skutkują. W.

Obciążenie podatkami bezpośredniemi.

Departament Podatków i Opłat Ministerstwa Skarbu opracował statystykę obciążenia gospodarstwa społecznego państwowemi podatkami bezpośredniemi za lata 1928 i 1929. Służyć ona może za podstawę do prowadzenia właściwej polityki podatków.

Według powołanej statystyki obciążenie poszczególnych grup gospodarstwa społecznego w latach 1928—1929 przedstawiało się, jak następuje (w milj. zł.):

	1928	1929
Nieruchomość gruntowa	114.6	120.2
5/6 nadzwyczajnego wyrębu lasu	3 1	4.7
Przemysł rolny	6 9	7 0
Bndynki wiejskie }	68.0	7.2
Budynki miejskie }		67.2
Place	*)	3 7
Lokale miejskie	*)	48.8
Górnictwo i hutnictwo	53.9	57 8
Przemysł fabryczny	232.7	245.2
Rzemiosła	40.2	34 1
Handel	322 7	353 2
Zajęcia przemysłowe	3 5	3.8
Wolne zajęcia zawodowe	13.4	16 1
Inne zajęcia zarobkowe }	2.9	1,9
Uposażenia, wypłacane zagranicą }		0 6
Tantjemy	1 2	1.3
Kapitały i prawa majątkowe	22.4	26.8
Wszelkie inne źródła fundowane	2.1	1.5
Dochody, ustalone na podstawie oznak zewn.	2 5	2.6
Uposażenia i emerytury pracown. państw.	*)	28.5
Inne dochody niefundowane	66.2	83.3
Podatek wojskowy	5.0	7.3

Ogólna kwota ciężaru podatkowego ,obliczona na podstawie wymiarów podatkowych, wynosi za 1929 rok podatkowy zł. 1.122.890.942. Największą część omawianego ciężaru ponosi handel — 31,4% ogólnej sumy obciążenia w 1929 roku. Następnie kolejno idą: przemysł fabryczny — 22%, grunty i lasy — 11,2%, praca najemna (dochody niefundowane) — 10%, budynki miejskie 6%, górnictwo i hutnictwo — 5,1%, lokale miejskie — 4,4%, rzemiosła — 3%, kapitały i prawa majątkowe — 2,4%, wolne zajęcia zawodowe — 1,4%, budynki wiejskie — 0,7, osoby, opłacające podatek wojskowy — 0,6%, przemysł rolny — 0,6%, zajęcia przemysłowe — 0.3%, place — 0,3%.

Dla celów polityki powszechności opodatkowania zebrało Ministerstwo Skarbu również obfity materjał statystyczny. Najważniejsze dane dotyczą liczby osób, które osiągnęły opodatkowany w 1929 r. dochód z poszczególnych źródeł. Odnośne liczby ogólne przedstawiają się następująco:

Dochody opodatkowane	Liczba podatników
Nieruchomość gruntowa	256 488
5/6 nadwyżki wyrębu lasu	429
Przemysł rolny	8 881
Budynki wiejskie	223.294
„ miejskie	115.570
Place	1.527
Górnictwo i hutnictwo	203
Przemysł fabryczny	24.727
Rzemiosło	83 373
Handel	254.279
Zajęcia przemysłowe	6.171
Wolne zajęcia zawodowe	21.364
Inne zajęcia zarobkowe	9 681
Tantjemy	1 392
Kapitały i prawa majątkowe	15.550
Wszelkie inne źródła	10.142
Ustalone na podstawie oznak zewn	6.102

Ogólna liczba osób, opłacających podatek dochodowy za rok 1929, wynosi 653.423 *). Podatek dochodowy od uposażeń i emerytur opłacało w tymże roku 959.108 osób. Łączna zatem liczba osób, pociągniętych do obowiązku opłacania podaktu dochodowego wynosi 1.612.531. Liczba ta w zestawieniu z 30-miljonową ludnością Polski wskazuje, iż do powszechności opodatkowania nawet tak słusznym i sprawiedliwym podatkiem, jakim jest podatek dochodowy, jeszcze daleko.

Z teki porad

Weksel trasowany.

Na terenie województw Małopolski, Śląska, Poznańskiego i Pomorza w obiegu pozostaje przeważnie weksel ciągniony (trata). Pozatem zagranica nie posługuje się inną formą weksla. Jedynie na terenie województw centralnej i wschodniej Polski panuje weksel własny. Ostatnio Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego i inne Banki wymagają przy podaży weksli do dyskonta składania weksli trasowanych, a to ze względu na możność redyskonta w centralnych bankach zagranicznych, względnie w Banku Wypłat Międzynarodowych (Banque des Reglements Internationaux).

Szereg kierowników K. K. O. opowiada się przeciwko wprowadzeniu do obrotu weksla trasowanego, motywując to tem, że przy stosunkach kredytowych z mało wyrobioną finansowo ludnością wiejską stwarzać to będzie jakoby poważne trudności, oraz powodować będzie niedokładności w wypełnianiu przez ludność weksli, a przez to i straty dla niej. Rzeczywiście błędy w wypełnianiu weksli mogą się początkowo zdarzać dość często, jednakże przy pomocy K. K. O. mogą być zredukowane do minimum. Jako jeden ze sposobów uniknięcia błędów w wypełnianiu weksli mogłoby służyć wywieszenie na widocznem miejscu w K. K. O. wzoru wypełnionego weksla trasowanego. Wzór weksla podajemy:

*) Brak danych statystycznych.

*) Faktyczna liczba płatników podatku dochodowego wynosi 653.423 osób, mimo iż z podanego zestawienia wynika znacznie więcej. Różnica pochodzi stąd, że 1 płatnik wykazany jest w zestawieniu nieraz kilkakrotnie, a to zależnie od ilości posiadanych przez niego rodzajów źródeł dochodu, np. grunty, budynki i przedsiębiorstwa jednocześnie.

1 strona

Urzędowy blankiet wekslowy
opłata stemplowa

Akceptuję[2]) ( ) *Kazimierz Stachowski*

Kozienice, dnia 30 września 1931 r. Na zł. 200.—

Dnia 31 grudnia 1931 r. zapłaci Pan za ten prima weksel na zlecenie[3]) Jana Michalskiego sumę

— — — złotych Dwieście — — —
waluta w obrachunku

WPan *Kazimierz Stachowski*
Kozienice [1]) (—) *Zygmunt Grajewski*

Płatny w Komunalnej Kasie Oszczędności
powiatu Kozienickiego

2 strona

Ustępuję na zlecenie Komunalnej Kasy Oszczędności pow. Kozienickiego
Kozienice, 30 września 1931
(—) *Jan Michalski*

Wszystkie osoby podpisane na wekslu odpowiadają solidarnie. Zaznaczamy, że weksel trasowany może być wystawiony na zlecenie własne wystawcy. wówczas treść jego winna brzmieć: „zapłaci Pan za ten prima weksel n a z l e c e n i e m o j e w ł a s n e sumę". W tym wypadku dla przeniesienia praw z weksla trasowanego konieczny jest indos (żyro) wystawcy, będącego również zleceniodawcą, zaś wobec wymogu 2 indosów, przy pożyczkach wekslowych w K. K. O. osoba trzecia (oznaczona na wzorze 3) winna umieścić swój indos na odwrocie, jako zwykły żyrant. Akcept trasata (tego kto ma zapłacić) musi być umieszczony na 1 stronie weksla, umieścić go natomiast można w dowolnem miejscu, gdyż ustawa wekslowa żadnych wskazówek w tym przedmiocie nie zawiera.

[1]) wystawca, [2]) trasat — ten, kto ma zapłacić, [3]) osoba, na której zlecenie ma nastąpić wpłata.

Kiedy k. k. o. nie ma obowiązku ubezpieczać swoich pracowników w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych?

W zasadzie pracownicy k. k. o., o ile są ubezpieczeni w Powiatowym Funduszu Emerytalnym i o ile nabywają w tym Funduszu nprawnienia nie gorsze, niż w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, są zwolnieni od obowiązku ubezpieczenia się w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, a to na podstawie p. 6 art. 5 Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 24 listopada 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 106 poz. 911). Jednakże taki stan rzeczy nie zwalnia komunalnej kasy oszczędności od obowiązku zgłoszenia swoich pracowników do Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych i od uzyskania w tymże Zakładzie orzeczenia, mocą którego pracownicy k. k. o. zostaliby zwolnieni od obowiązku ubezpieczenia się w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych (§ 26 Rozporządzenia wykonawczego z dn. 22 grudnia 1927 r. — Dz. U. R. P. Nr. 118).

Wobec powyższego k. k. o. powinna zgłosić swoich pracowników do Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych na odpowiednim formularzu (wzór Nr. 4), dołączając dowody stwierdzające brak obowiązku ubezpieczenia swoich pracowników w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.

O ileby zakład wydał orzeczenie sprzeczne ze stanowiskiem k. k. o. i wymagał ubezpieczenia u siebie pracowników k. k. o. to od orzeczenia tego przysługiwać będzie komunalnej kasie oszczędności, w myśl art. 130 i 164 Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24 listopada 1927 r., w ciągu jednego miesiąca od daty doręczenia rzeczonego orzeczenia Zakładu odwołanie w pierwszej instancji do Wojewody, w drugiej zaś do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Wiadomości bieżące

ORZECZNICTWO SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE

Skierowanie egzekucji do udziału dłużnika w spółce z ogr. odpow.

„Wierzyciel osobisty wspólnika z ogr. odpowiedzialnością nie jest władny zwrócić egzekucję do udziału spółkowego swego dłużnika bez uzyskania zgody pozostałych wspólników lub zezwolenia sędziego rejestrowego, jeżeli umowa spółki zastrzega niezbywalność udziałów w spółce bez zgody wszystkich wspólników". (Orzeczenie Izby I Sądu Najw. Nr. C. 2387/30. O. S. P. X. poz. 310).

Bank X w poszukiwaniu należności, zasądzonej od P. skierował przez komornika egzekucję do udziałów dłużnika w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością Y. Spółka wniosła jednak skargę na czynność komornika do Sądu Okręgowego, który skargę tę pozostawił bez uwzględnienia, natomiast Sąd Apelacyjny uznał czynność komornika za nieprawidłową i ją uchylił. Od tej decyzji odwołał się Bank do Sądu Najwyższego, który jednak skargę kasacyjną oddalił, wychodząc z założenia, że skoro umowa spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wzbrania zbycia udziałów w spółce bez zgody wszystkich wspólników, to wierzyciel osobisty wspólnika nie był władny zwrócić egzekucji do udziału dłużnika w pomienionej spółce bez uzyskania takiej zgody pozostałych wspólników, lub przewidzianego w dekrecie o spółkach z ogr. odp. zezwolenia sędziego rejestrowego. W ten sposób Sąd Najwyższy zasadniczo ustala dopuszczalność zwrócenia egzekucji do udziałów dłużnika w spółce z ogr. odp., uzależniając ją od uzyskania poprzedniej zgody wspólników (o ile umowa spółki przewiduje zbycie udziałów jedynie za zgodą wszystkich wspólników). Należy więc wpierw zwrócić się z notarialnem

wezwaniem do wspólników a w razie odmownej ich odpowiedzi wzgl. uchylania się od udzielenia odpowiedzi, należy zwrócić się do sędziego rejestrowgeo po odnośne zezwolenie. Zachodzi jednak obawa, że zanim wierzyciel dokona wszystkich tych formalności, dłużnik w porozumieniu ze swymi wspólnikami sceduje swe udziały i tem samem unicestwi wysiłki wierzyciela. Zawiadomienie wspólników o wszczęciu egzekucji nawet przez notarjusza nie wystarcza, albowiem ważne jest jedynie zajęcie, dokonane przez właściwy organ, w tym wypadku przez komornika. Ponieważ zaś udziały dłużnika są w istocie swej majątkiem tych dłużników, znajdującym się u osób trzecich t. j. w spółce, należy przez komornika położyć areszt na wszelkich funduszach dłużnika w spółce z ogr. odp., a w szczególności na jego udziałach. W ten sposób wierzyciel będzie mógł zapobiec zbyciu udziałów przez dłużnika. Zaznaczamy, że położenie aresztu przed uzyskaniem zgody wspólników wzgl. sędziego nie jest bynajmniej sprzeczne z powyższem orzeczeniem Sądu Najw., zgoda bowiem może być nietylko uprzednia (t. j. przed wszczęciem egzekucji).

Czy władza skarbowa ma prawo wglądu do ksiąg inkasa Banku.

Dnia 7 kwietnia 1930 r. do jednego z banków w Katowicach zgłosił się urzędnik, delegowany przez Wydział Skarbowy Śl. Urzędu Wojew., który po wylegitymowaniu się i przedłożeniu pełnomocnictwa, zażądał od urzędującego dyrektora banku przedłożenia księgi inkasa i winkulowanych towarów, nie wymieniając jednak poszczególnych klientów bankowych. Dyrektor odmówił, zasłaniając się tajemnicą bankową, wzgl. handlową. W związku z tem Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Katowicach ukarał dyrektora grzywną w kwocie zł. 300, za prezkroczenie art. 97 ustawy z 15. 7. 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 79 poz. 550). Naskutek odwołania skazanego odbyła się rozprawa w Sądzie Okręgowym w Katowicach, w wyniku której oskarżony został uwolniony na koszt Skarbu Państwa z następujących powodów:

Art. 97 wspomnianej ustawy odnosi się tylko do lustracji, dokonywanych corocznie dla badania rodzaju i rozmiarów przedsiębiorstwa, celem zebrania danych, niezbędnych do należytego obliczenia podatku przemysłowego i dla srpawdzenia, czy wszystkie przedsiębiorstwa posiadają właściwe świadectwa przemysłowe. Również nie jest uzasadnione żądanie przedłożenia ksiąg z powołaniem się na art. 47 ustawy, gdyż ustawa szczegółowo wymienia, iż banki obowiązane są do udzielania wiadomości dotyczących towarów sprzedanych, zastawionych, nadawanych, odbieranych, ubezpieczonych i clonych, natomiast artykuł ten nie zawiera obowiązku przedłożenia ksiąg inkasa weksli. W końcu ogólne żądanie ksiąg inkasa weksli, bez bliższego określenia, wzgl. podania nazwisk poszczególnych klientów bankowych, by w tychże księgach wyszukiwać klientów, badać stan rzeczy, a następnie sporządzać sobie wyciągi powyższych ksiąg, jest nietylko niczem nieuzasadnione, ale także fakt wyszukiwania, badania i sporządzania tego rodzaju wyciągów mógłby wpłynąć ujemnie na stan bankowy i mógłby przecwidziałać rozwojowi handlowemu, co w ogólnym interesie państwowym nie jest pożądane. Nadto przepis par. 54 rozp. Prez. R. P. z 22. 12. 1924 r. (Dz. U. R. P, Nr. 114 poz. 1018) o prawie bankowem powiada wyraźnie, że zarówno urzędnicy, jak i dyrektorzy banków akcyjnych są obowiązani do dochowania tajemnicy handlowej, wobec czego oskarżony, jako dyrektor banku, przedewszystkiem był obowiązany dochować tajemnicy bankowej.

Czy weksel bez wskazania remittenta jest wekslem?
(orzeczenie Sądu Okręg. w Warszawie).

Niejaki A. H. wręczył swemu wierzycielowi J. N. weksel na sumę 350 zł. Na wekslu tym jednak przy napisie „na zlecenie" zapomniał dopisać „J. Nowotczyńskiego".

Kiedy nadszedł termin płatności weksel ten znajdował się w ręku pana Ignacego Brajnaka, który go otrzymał wraz z żyrem od Nowotczyńskiego.

Herman weksla nie wykupił, sporządzony został protest i sprawę skierowano do sądu grodzkiego.

Na rozprawie pozwany przyznał należność, ale odmówił zapłaty z wekslu, dowodząc, że weksel bez wskazania, na czyje jest zlecenie — nie jest wekslem.

Napróżno pełnomocnik powoda wyłuszcza, że skoro na odwrocie wekslu jest żyro Nowotczyńskiego — znaczy, że weksel opiewał na jego zlecenie.

Sąd powództwo oddalił.

Wczoraj ta charakterystyczna sprawa znalazła się w drugiej instancji, dokąd zaapelował powód. Pełnomocnik pozwanego adw. Józef Rozenberg dowodził, że kodeks handlowy wymaga wyraźnie, aby weksel zawierał wskazanie, na czyje jest zlecenie.

Według art. 100 prawa wekslowego — weksel, bez wypełnienia tego warunku — nie jest wekslem, a zatem nie można z niego dochodzić należności.

Sąd odwoławczy, podzielając te wywody, wyrok sądu grodzkiego zatwierdził.

KRONIKA KRAJOWA

Wydatki i dochody Państwa.

Główny Urząd Statystyczny, opierając się na danych Ministerstwa Skarbu, podaje w Nr. 30 „Wiadomości Statystycznych" tymczasowe zestawienie wydatków i dochodów Państwa za pierwsze półrocze bieżącego okresu budżetowego, t. j. za czas od dn. 1 kwietnia do dn. 30 września 1931 r. Wydatki rzeczywiste tego okresu wyrażają się sumą 1.264.102 tys. zł. (preliminowano 2.865.880 tys. zł.), dochodów zaś zrealizowano 1.139.957 tys. zł. (preliminowano 2.866.711 tys. zł.). Pierwsze przeto półrocze okresu budżetowego zostaje zamknięte znacznym deficytem sięgającym sumy 124.145 tys. zł. Należy jednak podkreślić, że o ile w pierwszych miesiącach omawianego okresu niedobór wyrażał się w poważnych cyfrach, sięgających sumy kilkudziesięciu miljonów złotych, to w ostatnich miesiącach, dzięki energicznej akcji oszczędnościowej Rządu. deficyt ten znacznie zmalał, wynosząc w sierpniu 13.380 tys. zł. a we wrześniu, już tylko 8.539 tys. zł.

Najbardziej zawiodły cła; z preliminowanej sumy 350.000 tys. zł. wpłynęło dotychczas 85.593 tys. zł. co stanowi zaledwie 24,5%. Nie dopisał również monopol spirytusowy, dając tylko 120.023 tys. zł. a więc 29,9% prelimonowanej sumy. (W roku zeszłym monopol spirytusowy wpłacił do skarbu Państwa 332.377 tys. zł.). Biorąc pod uwagę znaczną zwyżkę cen spirytusu, przekonamy się, że konsumpcja alkoholu w stosunku do roku poprzedniego, zmniejszyła się conajmniej o 30%, co z punktu widzenia polityki społecznej jest objawem nader pocieszającym, jednak ze względu na interes Państwa bynajmniej nie pożądanym.

Wspomniany deficyt 124.145 tys. zł. został pokryty z rezerw skarbowych, z lat poprzednich. Z tychże rezerw został

pokryty również niedobór budżetowy roku poprzedniego w wysokości 56.993 tys. zł.

Polskie pożyczki zagraniczne.

Kursy polskich pożyczek zagranicznych w październiku znacznie się poprawiły po spadku, który je dotknął szczególnie silnie w ostatnim tygodniu września. Przez cały październik kursy pożyczek stale zwyżkowały.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w październiku i wrześniu kursy pożyczek kształtowały się, jak poniżej:

1931 r.	8% poż. dillonowska 1925 r.	7% poż. stabiliz. 1927 r.	6% poż. dolarown 1928 r.	7% poż. m. st. Warszawy 1920 r.	7% poż. woj. Śląsk. 28 r.	7% poż. stabiliz. Na giełdzie w Londynie	7% poż. stabiliz. Na giełdzie w Zurychu	7% poż. stabiliz. Na giełdzie w Paryżu
	Na giełdzie w Nev-Yorku							
	w %% nominalnej wartości							
Październik								
przeciet. kurs	57,93	52,31	55,28	38,6	37,56	54,55	49,15	69,21
najwyższy „	64,75	52,75	60,50	44	40,75	62	55	81,48
najniższy „	53	45	50	35	33,75	50,70	31	59,50
końcowy „	60	48,75	57	40	40	60 —	—	—
przeciet. kurs w pierwszym tygodniu	51	48,88	50	36,50	35,38	—		
przeciet. kurs w ostatnim tygodniu	61	55	57,75	41	39,75	—	—	—
Wrzesień								
przeciet. kurs	—	51,61	54,11	43,25	42,70	62,55	50,81	85,54
przeciet. kurs w pierwszym tygodniu	71,75	60	61,88	48,5	47,75	—	—	—
przeciet. kurs w ostatnim tygodniu	39,75	36,81	39,50	31,50	29,25	—	—	—

Przedłużenie okresów umorzenia pożyczek budowlanych.

Obniżenie zdolności płatniczej społeczeństwa spowodowało szereg trudności w prowadzonej na mocy rozp. Prezydenta o rozbudowie miast publicznej akcji pomocy dla budownictwa mieszkaniowego.

Kończone obecnie budowle, mimo że czynsze kalkulowane były w nich bez zysku, nie mogły znaleźć lokatorów. Taką sytuację zaobserwowano w głównych ośrodkach robotniczych, a więc w Zagłębiu dąbrowskiem, w Łodzi, w odniesieniu do budowli, wznoszonych przez zakłady ubezpieczeń społecznych. Zarysowała się więc niemożliwość osiągnięcia celów społecznych akcji publicznej — dostarczenia warstwom pracującym, gorzej uposażonym, najmniejszych chociażby mieszkań. Ponadto powstawały stąd efektywne straty dla budujących i dla gospodarstwa społecznego, powodowane przez nieużytkowanie inwestowanego kapitału.

Równocześnie w poważnych trudnościach finansowych znalazły się niektóre instytucje, przedewszystkiem spółdzielnie mieszkaniowe, zwłaszcza budujące mieszkania dla warstw uboższych, a płynących z niemożności uiszczania czynszów (rat) w dotychczasowej wysokości przez członków.

W związku z powyższem Skarb Państwa postanowił przyjść z dalszą pomocą ruchowi budowlanemu. Wyraża się ona w przedłużeniu okresu amortyzacyjnego dla listów zastawnych z dotychczasowych 25 lat do lat 36, w obligacjach zaś budowlanych — z 15 lat do lat 25.

Ta forma pomocy niewątpliwie znacznie zwiększy, przedewszystkiem przez przedłużenie czasu trwania, sumę dopłat z Państwowego Funduszu Rozbudowy Miast. Liczyć się więc należy ze zwiększeniem świadczeń publicznych na rzecz wznoszonych budowli. Dlatego też powstaje konieczność ograniczenia omawianej formy ulg dla budowli najbardziej społecznie pożądanych, t. zn. przeznaczonych dla warstw ekonomicznie najsłabszych.

Pożyczki na dłuższe okresy amortyzacji na mocy rozp. Min. Skarbu w por.: z Min. Robót Publ., Spraw Wewn. i Reform Rolnych z dnia 15. X. 1931 (Dz. Ust. R. P. 96 poz. 735) udzielone być mogą na budowle obciążone pożyczkami dotychczas nieskonwertowanemi, a ponadto w wypadkach wyjątkowych B. G. K. może przenosić niespłacone części skonwertowanych już pożyczek budowlanych do nowych okresów umorzenia.

Opłaty pocztowe.

Od dnia 15 października 1931 r. została wpowadzona nowa taryfa opłat pocztowych. Poniżej podajemy kilka tabelek, wykazujących stawki obowiązujące do podwyżki i takież stawki obecnie obowiązujące.

L i s t y.

	Opłata obowiązująca do dn. 14.X.1931r. włącznie		Opłata obowiązująca od dn.15 X.1931r. włącznie	
	miejscow.	zamiejsc.	miejscow.	zamiejsc.
waga do 20 g. .	—,15	—,25	—.15	—.35
waga ponad 20 g do 250 g. . .	—,30	—,50	—.30	—.65
waga ponad 250 g. do 500. g.	—,40	—,80	—.40	—.85

	Do dn. 14 X. 1931 włączn.	Od dnia 15.X. 1931 włączn.
Za polecenie listu dopłata	—,50	—.65
Za wysłanie listu expressem dopłata	—,80	—.80

K a r t y.

	Do dn. 14. X. 1931 r. włącznie		Od dn. 15. X. 1931 r, włącznie	
	miejscow.	zamiejsc.	miejscow.	zamiejsc.
Pojedyńcze . .	—.10	—.15	—.10	—.20
z opłaconą odpowiedzią . .	—.20	—.30	—.20	—.50

Wymiary kart pocztowych nie mogą być większe niż 15×10,5 cm., ani mniejsze niż 10×7 cm.

P a c z k i

w a g a	Strefa I do 100 klm. Do dn. 14. X. 31	Strefa I do 100 klm. Od dn. 15. X. 31	Strefa II ponad 100 do 300 klm. Do dn. 16. X. 31	Strefa II ponad 100 do 300 klm. Od dn. 15. X. 31	Strefa III pon. 300 do 600 klm Do dn. 14. X. 31	Strefa III pon. 300 do 600 klm Do dn. 5. X. 31	Strefa IV ponad 600 klm. Do dn. 14. X. 31	Strefa IV ponad 600 klm. Od dn. 15. X. 31
do 1 kg. . . .	—.70	—.75	—.90	—.95	1.10	1.15	1.30	1.35
ponad 1 do 3 kg.	—.90	—.95	1.30	1.35	1.70	1.75	2.10	2 15
„ 3 „ 5 „	1.30	1.35	1.90	1 95	2.50	2 55	3.10	3.15
„ 5 „ 10 „	1.90	2.—	2.70	2.80	4 10	4.20	6.10	6.20
„ 10 „ 15 „	2.60	2.75	4.10	4.25	6.10	6.25	8.10	8.25
„ 15 „ 20 „	3.60	3.80	6.10	6.30	8.10	8.30	10.10	10.30

Za doręczenie paczek adresatowi lub paczek zwrotnych wysyłającemu:

waga do 5 kg Zł. —.50
„ „ 10 „ „ —.60
„ „ 15 „ „ 1.—
„ „ 20 „ „ 1.20

		Do dn. 14.X.31	Od dn. 15.X.31
Za polecenie paczki	dopłata	—.50	—.65
„ wysłanie „ expsessem	„	— 80	—.80
„ „ „ zaliczeniem	„	—.50	—.60

„ wysłanie paczki ochron. dopłaca się 50% opł. wys. zw.

Druki

	Do dn. 14.X.31	Od dn. 15.X.31
do 25 g.	—.05	—.10
ponad 25 do 50 g.	—.10	— 15
„ 50 do 100 g.	—.15	—.20
„ 100 do 250 g.	—.25	—.30
„ 250 do 500 g.	—.50	—.55
„ 500 do 1000 g.	—.60	—.65
„ 1000 do 2000 g. (tylko pojedyńczo wysyłane tomy)	—.79	—.70

Przekazy pocztowe

	Do dn. 14.X.31	Od dn. 15.X.31
do 10 zł.	20	25
ponad 10 do 25 zł	35	40
„ 25 „ 50 „	50	55
„ 50 „ 100 „	70	72
„ 100 „ 250 „	95	1.05
„ 250 „ 500 „	1.35	1.45
„ 500 „ 750 „	1.80	2.05
„ 750 „ 1.000 „	2.20	2.45
„ 1.000 „ 1.250 „	2.80	3.05
„ 1.250 „ 1.500 „	2.90	3.40
„ 1.500 „ 1.750 „	3.25	3.75
„ 1.750 „ 2.000 „	3.55	4.05

Statystyka

Wkłady w kasach oszczędności na dzień 30. IX. 1931 r. według danych G. U. S.

Tysiące złotych — Dane tymczasowe.

Rodzaje kas Województwa	Liczba kas w dn. 30. IX. 1931	Wkłady na książeczkach oszczędnościowych: Stan w dniu 31.VII	31.VIII	30.IX	Zmiany procentowe stanu w porównaniu z miesiącem poprzednim: 31.VII	31.VIII	30. IX	Wkłady (lokaty) instytucyj finansowych — Stan w dniu 31.VIII	30.IX	Wkłady na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych — Stan w dniu 31.VIII	30.IX
P. K. O.	1	286 421	288 844	292 295	— 5,9	+ 0,8	+ 1,2	—	—	158 372	158 446
Kom. Kasy Oszczędności ogółem a)	376	539 352	533 976	529 519	— 4,2	+ 0,1	— 0,8	43 140	42 944	48 227	47 092
w tem: powiatowe	240	166 397	166 493	165 788	— 1,8	+ 1	— 0,4	15 766	15 618	8 343	17 566
miejskie	136	372 955	367 483	363 731	— 5,2	— 1,5	— 1,0	27 374	27 326	2 884	29 526
M. st. Warszawa	1	48 118	47 543	46 938	— 7,1	— 1,2	— 1,3	320	320	6 254	6 902
Warszawa	27	13 996	13 968	14 062	— 1,4	— 0,2	+ 0.7	1 585	1 576	1 325	1 318
Łódź	18	3 951	4 214	4 364	+ 0,1	+ 6,7	+ 3,6	618	609	533	517
Kielce	18	8 675	8 597	8 634	+ 0,5	— 0,9	+ 0,4	2 169	2 167	1 457	1 484
Lublin	19	6 006	5 945	5 980	— 1,4	— 1,0	+ 0,6	1 029	1 020	337	353
Białystok	15	3 667	3 709	3 545	— 2,3	+ 1,1	— 4,4	533	525	663	591
Wilno	8	5 050	5 080	5 022	— 0,1	+ 0,6	— 1,1	60	60	594	537
Nowogródek	7	888	876	854	— 2,5	— 1,4	— 2,5	177	172	183	187
Polesie	9	1 014	1 010	1 015	— 3,1	— 0,4	+ 0,5	319	15	273	288
Wołyń	15	1 369	1 308	1 334	— 1,2	— 4,5	+ 2,0	383	400	435	428
Poznań	84	82 541	82 396	82 397	— 0,3	— 0,2	+ 0,0	10 056	9 890	6 184	5 732
Pomorze	38	32 001	31 825	31 617	— 1.3	— 0,5	— 0,7	2 273	2 237	6 326	6 122
Śląsk	18	77 357	78 037	77 503	— 4.6	+ 0,9	— 0,7	15 130	15 302	7 236	6 678
Kraków	28	137 208	132 787	130 977	— 4,4	— 3,2	— 1,4	1 765	1 762	6 675	6 448
Lwów	36	90 041	90 425	89 599	— 7,4	+ 0,4	— 0.9	4 181	4 144	9 164	8 946
Stanisławów	18	18 998	18 140	17 728	— 5,0	— 4,5	— 2,3	1 168	1 119	163	159
Tarnopol	17	8 472	8 116	7 950	— 3,9	— 4,2	— 2,0	1 374	1 326	425	402
Kasy niekomunalne b	2	40 741	39 550	39 185	— 7,6	— 3,9	— 0,9	6 062	6 626	59	74

a) Wobec nienad. spraw. wzięto sumy z mies. poprzednich: w lipcu dla 16 kas, w sierpniu dla 14 kas, we wrześniu dla 25 kas

GIEŁDA.

Z giełdy pieniężnej.

W dniu 10 listopada r. b. notowano na Giełdzie Pieniężne w Warszawie:

Dolary 8.87 — 8.89 — 8.85

Papiery w zł. zł.

7 listy zast. Pań. Banku Roln.	83.25
8 listy zast. Pań. Banku Roln.	94.00
7% listy zast. Banku Gosp. Kraj.	83.25
7% obligacje Banku Gosp. Kraj.	83.25
8% oblig. Budowl. Banku Gosp. Kraj.	93 00
8% listy zast. Banku Gosp. Kraj.	94 00
8% obligacje Banku Gosp. Kraj.	94 00
8% oblig. Polsk. Banku Kom. II em.	81.50
8% obligacje Pol. B. Kom. III i IV em.	93.00

Papiery państwowe:

5% Pań. Poż. Konwer. 1924	41.75 — 41.50
4% Prem. Poż. Inwestycyjna (100 zł. zł.)	—
10% Pożyczka kolejowa	—
7% Poż. stabilizacyjna	58.00 — 59.75
3% Premj. poż. budowl.	—
Akcje Banku Polskiego	110.

Pozatem kosztują:

Ruble złote — (w żądaniu)	5.075
Ruble srebrne (1 rb. i 50 kop.)	—
Ruble srebrne — (drobny bilon)	—
Gram czystego złota	5.9244

Ceny zbóż na giełdach krajowych.

Dnia 10 listopada r. b. płacono na giełdzie zbożowej w Warszawie — (za 100 kg.):

żyto	26.00—26.50 zł.
pszenica dworska	27.50—28.00 zł.
przenica zbierana	26 00—26.50 zł.
owies jednolity	25.75—26.75 zł.
owies zbierany	24.00—25.00 zł.
jęczmień browarny	27.50—29.00 zł.
jęczmień na kaszę	25.00—25.50 zł.